

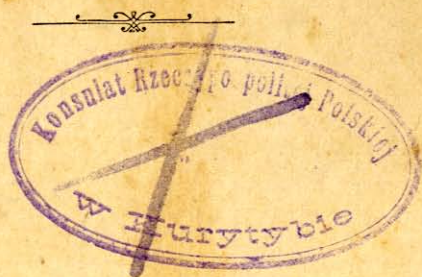
Drukowano jako rękopis
przez „Zjednoczenie Mieszczańskie”.
Nowy Świat № 37.

1454/1
1952

PROGRAM TYMCZASOWY

Stronnictwa

POLSKIEJ DEMOKRACJI.



K-21/91

1454

1950

21.

Kc



125024



Przedmowa.

Nadeszła chwila, gdy ta część narodu polskiego, która w przeciągu stulecia dźwigała na sobie jarzmo rosyjskie, zaczyna wydobywać się na jaw z ciemnej otchłani, w którą wtrąciła ją rosyjska polityka i administracja, policja, szkoła, obyczaj i nieskończone nadużycia na każdym polu, mające na celu doprowadzenie Polski do niedoli i ogłupienia, do zagłady uczuć narodowych i politycznych, do zaniku wyobrażeń wyższego rzędu, do przzerwania łączności ze światem zachodnim.

Z tego świata pochodzi nasza uprawa umysłu i religijna, nasze pojęcia o państwie i społeczeństwie, nasze natchnienia i czyny, nasze nieśmiertelne i nigdy niestłumione dążenia do wolności, za które ojcowie nasi w przeciągu półtora stulecia wylali rzeki krwi i łez i byli w oczach owoczesnej Europy synonimem rycerstwa, walczącego o swobody powszechne.

Hasłem tego świata stała się także organizacja, organizacja w każdej dziedzinie życia, w dziedzinie polityki i nauki, kościoła i szkoły, w dziedzinie rzeczy pożytecznych i rzeczy pięknych, materialnych i idealnych. Organizacja jest pierwszym warunkiem postępu, pierwszą rękojmą powodzenia i zdobyczy, rękojmą zachowywania starych i wytwarzania nowych wartości, każdy zaś dzień o nową wartość woła.

Zagadnienie polskie, tak boleśnie skomplikowane, tylu ciężkimi najeżone trudnościami, polega

w obecnej chwili na tem, czy potrafimy dość szybko i dość umiejętnie wytworzyć organizację państwa, dać mu najpierw krzepkie ramię, w postaci siły zbrojnej, bez której państwo jest fikcją, której każdy urągać może bezkarnie, dać mu szereg instytucji publicznych i związków, nad którymi unosić się powinna synteza polityczna w postaci rządu narodowego, strzegącego interesów państwa na wewnątrz i na zewnątrz, rządu posiadającego tyle inicjatywy, ażeby nie spuszczać z oka każdej sposobności do restauracji, czynienia uprawnionych zdobyczy i tyle przezorności, ażeby przeprowadzić śród skał i wirów nawę ojczystą, ażeby śród antagonizmów międzynarodowych nie wpaść w matnię i zasadzkę, co podczas wojny obecnej widzieliśmy wielokrotnie, gdy zwłaszcza mniejsze państwa nie umiały znaleźć właściwego stanowiska w tem zmaganiu się olbrzymów, niszczących i pochłaniających wszystko.

Stronnictwa stały się koniecznym warunkiem organizacji politycznej narodu. Bez nich bowiem bezimienna szara masa zdolna jest tylko do odruchów, do anarchii i zamętu, nigdy zaś do konsekwencji, planu i czynów. One najwyraźniej reprezentują opinię publiczną, dają podporę rządowi w skutecznych przedsięwzięciach i zwalczają go, gdy wkracza na złe i mylne drogi, gdy w nim interes frakcji bierze górę nad interesem publicznym. Stronnictwa reprezentują lub reprezentować powinny historyczne i rozwojowe interesa narodu, lecz jednocześnie mnogość stronnictw nie jest świadectwem dojrzałej samowiedzy politycznej, jest raczej znakiem zamętu, z którego wyłonić się powinna stałość zapatrywań na zadania narodowe; trzy zaś lub cztery stronnictwa lepiejby wyrażały główne aspiracje i realne programy powszechności, niż trzynaście lub czternaście grup, które wnoszą więcej zgiełku, niż jasnej myśli i pozytywnej pracy.

Demokracja polska stoi obecnie przed wielkiem, zaiste historycznym zadaniem. Ona ma mianowicie urzeczywistnić nowy porządek rzeczy w proklamowanym i wskrzeszonym Państwie Polskiem, ona ma wskrzesić dobre tradycje mieszczaństwa,

przedewszystkiem mieszczaństwa warszawskiego, które od r. 1791 od prawa o miastach aż do powstania styczniowego zapisało się pięknie na kartach historii ojczystej, okazało tyle zapału patriotycznego w insurekcji Kościuszkowskiej, tyle mężstwa w epoce Napoleońskiej, Warszawa była duszą, ogniskiem i arsenałem rewolucji listopadowej, Warszawa w głuchej i ciemnej erze Mikołaja I wykazała wiele odporności i potrafiła zachować charakter Stolicy Polski, Warszawa nareszcie, „ta żałobna wdowa Polskiego ludu“, jak ją nazywał Słowacki, tylekroć skąpana we krwi swoich męczenników, dostarczyła ostatniemu naszemu powołaniu narodowemu przed pół wiekiem ludzi i pieniędzy, gorzała życiem, ofiarnością i zaparciem się, gdy na stokach Cytadeli, gdy na placach miejskich stawiano codziennie nowe szubienice, na których zawisły ofiary bohaterstwa i najczystszej miłości Ojczyzny.

W przeciągu półwiecza, które nastąpiło potem, odmienił się bardzo charakter miasta, zmienił się skład ludności, jad zarazy wschodniej przeniknął do wszystkich organów i do wszystkich warstw społecznych. Prawi patryoci i dobrzy obywatele ukrywać się musieli w katakumbach, tam gromadzić wyznawców, tam podtrzymywać wiarę, ztamtąd kierować oświatą ludu, ratować przynajmniej jakąś jego część przed ostatecznym zalewem ciemnoty, upadku i hańby. Uratowano wiele, lecz nie uratowano wszystkiego,—siły były zbyt nierówne.

Nad Krajem i nad miastem zawisło fatum, bezpłodność i bezczynność. Władze rosyjskie zakazały wszelkich stowarzyszeń, mających na celu jakąkolwiek akcję lub dobro publiczne, wolno było się gromadzić tylko w celach lekkomyślności, zepsucia i występku.

Wystąpiły na jaw fakty nadwyraz smutne i przygnębiające. Zwróćmy tylko uwagę na lud Warszawski. Tam żyły przecież długo uczucia i tradycje narodowe, ten lud był tak groźny dla zdrajców w r. 1794, 1831, 1863, nie żałował krwi swojej w obronie Polski, nienawidził Moskala, za krzywdy na każdym kroku doznawane. Niestety, ciemnota, zepsucie i niewola trwały zadługo. Brak oświaty narodowej

i w ogóle jakiegokolwiek oświaty, mnożące się na każdym kroku pod tysiącznymi postaciami zepsucia najokropniejszy dobór naturalny powstający na tej drodze, że lepsze jednostki w ciągu szeregu pokoleń ginęły na szubienicy, na dalekim wygnaniu, na Syberyi, emigrowały nareszcie z kraju, w którym nie było ani nauki, ani światła, ani umiejętnej pracy, podczas gdy bierne zgnębione lub upodłone pozostawały w domu; najgorsze przykłady dawane przez swoich i przez obcych; przez pierwszych, którzy zaparli się przeszłości narodowej i wystawiali na urągawisko tych, co myśleli o przyszej Polsce, o zbrojnej walce z Rosją i przez drugich, których cała sztuka rządzenia opierała się na demoralizowaniu jednostek i grup, na rozpowszechnianiu przekupstwa i zaprzaństwa,—wszystkie to razem sprowadziło lud nasz na bezdroża i manowce, zarówno pod względem politycznym, jak obyczajowym, wszystko to zakryło przed jego zdziwczalym i ogłupiałym wzrokiem gościniec historyczny, którego trzymać się muszały narody o ile nie chcą zginąć, wszystko to spychało go co raz niżej aż na skraj moralnego i społecznego zwyrodnienia, wzmagającego się z każdym rokiem więcej i wprost niweczącego przyszłość narodową.

Dlatego Demokracja Polska stoi obecnie przed wielkiem, zaiste historycznym zadaniem.

Miałaby ona nie tylko podjąć energicznie dzieło, ogłoszone aktem z 5-go listopada 1916 r., nie tylko być głównym pracownikiem przy odbudowie Państwa Polskiego, lecz jeszcze odzyskać lud dla nowego porządku rzeczy, czyli położyć fundamenty, bez których cała budowa jest chwiejną, niepewną i kapryśną, o ile bowiem lud bez narodu jest karykaturą, o tyle naród bez ludu jest chimerą. Znamienne byłyby tutaj przykłady, zaczerpnięte u innych narodów. We Francji, we Włoszech nowy porządek rzeczy urzeczywistniły demokrację. Zasady 1789 r., zasady wielkiej rewolucji, wcieliła demokracja, rozniosły je potem po Europie trójkolorowe chorągwie Rzeczypospolitej i legje napoleońskie.

Zjednoczenie Włoch, dokonane po tylu próbach, trudnościach i zawodach, było przedewszystkiem dziełem demokracji ludowej, dziełem mas które groziły jednym dworom książęcym lub je wyprzedzały, wzięły się za to za ręce z dynastją sabaudzką, co miała tyle rozumu, odwagi i obowiązku, ażeby stanąć na czele ruchu narodowego i przy pomocy najpierw Francji i Anglii, później Prus, ziścić marzenia pokoleń, marzenia poetów, myślicieli i polityków.

Zjednoczenie Niemiec odbyło się na innej drodze. Dynastia Hohenzollernów ujęła w dłonie, po dłuższych wachaniach i wątpliwościach, sprawę niemiecką i jakkolwiek forma ta którą znalazł dla niej Bismarck, sprzeciwiała się idei wielkoniemieckiej, której reprezentantami byli idealisci, filozofowie i bohaterowie walk o oswobodzenie, jednakże stworzenie Rzeszy niemieckiej po zwycięskiej z Francją wojnie zadowoliło ambycję narodową i dało wysoki stopień potęgi poważnionym i podzielonym dotychczas Niemcom.

Demokracja polska nie posiada tych świetnych tradycji historycznych i politycznych, co demokracje zachodnie. Jest ona jeszcze koncepcją przyszłości. Nie miała ona dotychczas siły, ani pola, ani ambicyi i idei do opanowania „steru sprawy narodowej“; świadomość powołania nie przeniknęła jej do dna, co musi stać się zawsze, jeżeli jakaś warstwa ma objąć przewodnictwo powszechne.

Nasza konstrukcja społeczna, wadliwa za Rzeczypospolitej nie poprawiła się gruntowniej i po rozbiorach; pozostawaliśmy chaotyczną masą, bez organizacji i bez jaśniejszego planu działania. Rozwój demokracji zależy od rozwoju narodowego w ogóle od polepszenia warunków życia publicznego.

Otóż dziś, gdy ważą się losy narodu naszego, demokracja polska wystąpić powinna na widownię i zająć należne jej miejsce.

Kraj nasz uchodził długo i uchodzi po dziś dzień w oczach swoich i w oczach obcych za szlachcki i arystokratyczny nawskroś. O ile dawniej tkwiła w tem twierdzeniu względna zresztą prawda,

o tyle dzisiaj jest ono anachronizmem. Nasza oligarchia jeszcze za Rzeczypospolitej nie umiała nigdy wytworzyć nastroju politycznego, w którymby warstwa arystokratyczna kierowała losami kraju, według ściśle określonych zasad i ustalonego planu zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej. Oligarchia możnowładsza oparta o demagogiczny tłum szlachecki, walczyła z błędem widmem króla, przeszkadzała wszelkimi siłami reformie państwowej, doprowadziła Rzeczpospolitą do rozprzężenia i upadku.

Po rozbiorach, zwłaszcza po ostatnim powstaniu, jednym z głównych zadań administracji rosyjskiej, było podkopanie zarówno egzystencji ekonomicznej, jak politycznych wpływów szlachty polskiej w Królestwie, na Litwie i Rusi. Istotnie cel ten niemal osiągnięty został. Ta szlachta, w której żyły tradycje narodowe, zniknęła w większości swojej z powierzchni, bo jakkolwiek wszystkich właścicieli średniej i większej własności ziemskiej nazywamy popularnie szlachtą i oni sami przez próżność tak się nazywają, to jednak *de facto* są całe powiaty, w których dawni posiadacze zniknęli zupełnie i ci, co zajęli ich miejsca, nie posiadają ani historycznych, ani obyczajowych cech tamtych.

Te wszystkie zmiany i przemiany wciągać trzeba do rachunków i planów narodowych i politycznych. Demokracja nasza w chwili, gdy zakładają się fundamenty pod budowę wskrzeszonego Państwa Polskiego, powinna sięgnąć po zadania historyczne, być cementem, który spoi luzem blakające się, pozbawione idei państwowej warstwy i żywioły, przeniknie je duchem nowożytnym, duchem jedności narodowej, wykształci je według modły wielkich narodów zachodnich, da im pojęcie równości cywilnej, nadewszystko pojęcia prawa i obowiązku, rozwinie program głęboko sięgających reform wewnętrznych i wskaże miejsce w systemie stosunków międzynarodowych.

Szerokie programy nie urzeczywistniają się łatwo jednym skokiem. Za dużo gruzów zalega naszą powierzchnię, za dużo mroków nas otacza, aże-

byśmy marzyć mogli odrazu o wielkich zdobyczach. Natężona praca i posuwanie się krok za krokiem naprzód może być naszym udziałem. Jednakże z nadzieją, co więcej, z poczucia konieczności, przystępujemy do spełnienia obowiązku. Bo zorganizowanie demokracji polskiej jest pilnym obowiązkiem narodowym. Ufamy, że zdrowe żywioły naszego mieszczaństwa, patryjotyczne w głębi swego sumienia, rozsądne i silne, potrafią skupić się, działać i tworzyć. Do nich zwracamy się z naszym programem, one są rękojmnią przyszłości.

* * *

W przymierzu szły dotąd idea niepodległości i postulaty demokratyczne. Dziś, w chwili zwycięstwa to przymierze staje się trwałszem, głębszem. Dalecy od pretensji do nieomyślności lub wywyższania się nad innych rzucamy wezwanie do organizowania stronnictwa na gruncie nowych warunków. Zaczynamy od skupienia ludzi różnych grup, dotąd odrębnych

W stosunku do innych stronnictw chcemy być lojalnymi i szczerymi towarzyszami broni. Nie stwarzamy nowej organizacji, ale z kilku silniejszych chcemy stworzyć jeden wspólny obóz. Nie powiększanie partyjnego rozbitcia, ale całkowanie obozu aktywistycznego jest naszym celem taktycznym. Z tego względu nie występujemy z programem stałym, absolutnym, lecz tymczasowym. Niech stanie się przedmiotem krytyki i dyskusji. Na tej drodze prędzej dojdziemy do stworzenia programu stałego i na dłuższą metę obliczonego. Dziś rzucamy hasło i wyciągamy dłoń.

Niech żyje silne i demokratyczne Państwo Polskie!

Warszawa w Styczniu 1917 r.



PROGRAM.

WSTĘP.

I. Stronnictwo Polskiej Demokracji organizuje ludność miejską, aby uczynić miasta filarem postępu państwowego, narodowego, społecznego i ekonomicznego. Opiera się głównie na tych warstwach obywateli, którzy z tytułu własności warsztatów pracy, albo z tytułu stopnia inteligencji nadają ton życiu miejskiemu i stanowią ośrodek odpowiedzialności za rolę miast w rozwoju narodowym. Są to warstwy nie tylko pracujące, ale i twórcze, źródła postępu i reform, naturalny pośrednik między życiem cywilizacyjnym w Polsce, a prądami zachodu.

II. Stronnictwo Polskiej Demokracji rozpoczyna swą działalność na zasadach proklamowanych aktem z dnia 5 listopada 1916 r. Są to:

- 1) niepodległość Królestwa Polskiego z uprawnioną nadzieją rozszerzenia granic;
- 2) dziedziczna monarchia konstytucyjna;
- 3) równorzędne oparcie Państwa Polskiego o Niemcy i Austro-Węgry;
- 4) stopniowe wytwarzanie przy pomocy państw centralnych;
 - a) armji polskiej,
 - b) rządu polskiego.

W myśl tych zasad przystępując do współdziałania nad budową Państwa Polskiego stronnictwo Polskiej Demokracji będzie dążyć, aby to państwo:

- 1) stało się silnem przez silną armię, silny rząd i silne gospodarstwo narodowe;
- 2) było państwem demokratycznym, gdzie nie przywileje, ale praca będzie tytułem obywatelstwa jednako dla wszystkich dostępnego.

Część polityczna.

I. Stronnictwo Polskiej Demokracji stoi na gruncie realnych warunków i możliwości praktycznych przez stan wojenny stwarzanych i określanych. Idea zwycięstwa w wojnie z Rosją musi być w tych warunkach pierwszą ideą, a potrzeby wo-

jenne muszą stać na pierwszym planie polityki narodowej. Co się tyczy zaś form państwowych polskich wyjątkowo trudne położenie narodu wymaga przystosowania się i z tego względu Stronnictwo Polskiej Demokracji wymaga, aby:

1) przez wysuwanie hasel przedwczesnych i nierealnych w pracy nad budowaniem państwa nie uprawiać obstrukcyi w stosunku do państwa samego;

2) na każdą zdobycz częściową w rozwoju form państwowych polskich patrzeć jako na etap w dążeniu do form normalnych, powojennych i z punktu widzenia demokracji pożądaných.

II. Na czas przejściowy, wojenny:

1) nie tracąc czasu wyczerpać siły, aby stworzyć armię polską, na Legjonach jako na kadrach opartą i zabezpieczoną przed demoralizującym wpływem ambicyi prywatnych lub partyjnych;

2) od zasady werbunku przejść możliwie szybko do regularnego poboru, przy czem należy brać w pierwszej linii zaległe roczniki rekruta;

3) przygotować projekt użycia części majątków rządowych na rzecz funduszu kolonizacyjnego dla inwalidów;

4) w opinii publicznej torować drogę dla majestatu władzy Królewskiej i przyspieszać w sposób poważny i odpowiedzialny chwilę jej zbawczego przyjścia;

5) w Radzie Stanu uznawać legalną reprezentację i władzę narodu, pierwszy zrab rządu polskiego i podporządkowywać mu wszystkie siły polityczne;

6) popierać pracę organizacyjną Rady Stanu w powiatach i ziemiach;

7) ułatwiać przygotowawcze prace Rady Stanu dla przyspieszenia normalnego życia Konstytucyjnego i własnej administracji;

8) energicznie wyzyskiwać samorząd miejski dla celowego pokierowania rozwojem miast na korzyść państwowego postępu.

III. Na czas normalny, powojenny:

1) Dziedziczna monarchia konstytucyjna;

2) parlament dwuizbowy:

a) Senat w połowie z Królewskiej nominacji,

aby uczynić zeń skarbnicę doświadczenia politycznego i podporę Korony;

b) Sejm z powszechnych, równych, bezpośrednich, tajnych i proporcjonalnych wyborów;

3) Gabinet pochodzący z łona parlamentu, nieurzędniczy, ale w ostatniej instancji zależny od zaufania Królewskiego;

4) demokratycznie usposobiony, wolny od przesadnego biurokratyzmu aparat urzędniczy w organizacji władz administracyjnych i samorządowych, aby ułatwić rozwój zmysłu państwowego w masach;

5) utrzymywanie panującego stanowiska katolicyzmu ze względu na jego cywilizacyjną i polityczną rolę w Polsce, zwłaszcza na wschodzie, przy równoczesnym jednak zagwarantowaniu konstytucyjnym tolerancji dla innych wyznań;

6) zabezpieczenie równouprawnienia obywatelskiego i uregulowanie wolności prasy, zgromadzeń i innych swobód konstytucyjnych.

Część ekonomiczno-społeczna.

I. Stan wojenny skrzępował w Polsce prywatną własność i przedsiębiorczość. Pogarszają ten stan rzeczy wpływy kapitałów obcych interesom narodowym. Można przewidywać, że zarówno w okresie przejściowym jak i powojennym polska przedsiębiorczość prywatna będzie potrzebowała w stopniu większym niż gdzieindziej wyreki i pomocy ze strony państwa, które będzie powołane do łagodzenia skutków przewrotu wojennego, odciążenia od wschodnich rynków, a braku uregulowanych terenów zbytu na zachodzie.

II. W okresie przejściowym stronnictwo Polskiej Demokracji uważa za możliwą realizację następujących celów:

1) zniesienie granic okupacyjnych;

2) zwalczanie spekulacji drożyznianej przez ściślejszą i bardziej racjonalną kontrolę Rady Stanu i władz okupacyjnych;

3) uruchomienie przemysłu polskiego jako pomocniczego na rzecz armii polskiej i wojsk sprzymierzonych;

4) złagodzenie i bardziej celowe uregulowanie systemu rekwizycyjnego;



5) oparcie intendatury armii polskiej w zakresie możliwie szerokim na dostawach polskich;

6) zatrudnianie polskich robotników w Polsce, a zabezpieczenie im rzetelnej opieki na gruncie obcym;

7) zorganizowanie pośrednictwa pracy w kraju celem ulżenia nędzy.

8) Ochrona lasów jako czynnika klimatycznego niezmiernie ważnego dla polskiego rolnictwa;

9) zabezpieczenie wartości nowego pieniądza polskiego przed szkodliwym wpływem sztucznie wyśrubowanego kursu rubla;

10) popieranie starań, aby doprowadzić do skutku akcyę ratunkową w Polsce ze strony krajów neutralnych, zwłaszcza Ameryki, aby zainteresować neutralny rynek pieniężny potrzebami Państwa Polskiego.

III. Na czas normalny, powojenny, nie można stawiać konkretnych i ściśle określonych celów ekonomicznych, ponieważ otwartą jest kwestya granic Państwa Polskiego i nie mniej otwartą kwestya traktatów, które będą po wojnie regulować stosunki handlowe lub finansowe z zagranicą i oddziaływać na wewnętrzne życie gospodarcze. Doświadczenia jednak wojenne i obecny stan gospodarczy kraju pozwalają przewidywać, że rozwój ekonomiczny Państwa Polskiego będzie musiał iść dwoma drogami:

1) szeroko zakreślona i śmiała ingerencya władz państwowych w życiu gospodarczem i społecznem;

2) budowanie zgodnych z nowymi warunkami naszego życia form gospodarczych, aby stworzyć naturalną podstawę dla przyszłej ekspansyi ekonomicznej.

IV. Pod względem interwencyi państwowej stronnictwo Polskiej Demokracji nie mogąc jeszcze w chwili obecnej traktować konkretnie tej strony programu czuje się w obowiązku wskazać przynajmniej na kilka przykładów, w których przedsiębiorczość prywatna będzie potrzebowała wyręki ze strony władz:

1) zabezpieczenie naturalnych bogactw kraju, zwłaszcza kopalnianych i polskiego stanu posiadania w miastach i na wsi przed wykupnem przez kapitały obce;

2) upaństwowienie głównych środków komunikacyjnych i regulacya spławności rzek;

3) ochrona waluty polskiej przed skutkami niezdrowej spekulacyi giełdowej;

4) organizacya szkolnictwa i to nie tylko ogólno-kształcącego, lecz i handlowo-przemysłowego oraz zawodowo-technicznego;

5) popieranie tendencyi do umiastowiania przedsiębiorstw koncesyjnych.

V. Pod względem odbudowy gospodarczej stronnictwo Polskiej Demokracji uważa za wskazane:

1) oparcie rozwoju rzemiosł i przemysłu fabrycznego przede wszystkim na własnych potrzebach czyli na organizacyi rynku wewnętrznego, aby stosownie do tych zdrowych podstaw módz regulować politykę eksportową;

2) możliwie samodzielne zaspokojanie potrzeb codziennego życia jak np. środki żywności, sukno, obuwie, aby przede wszystkim to zasadnicze, normalne spożycie uniezależnić od rynków obcych;

3) podnoszenie skali spożycia przez podnoszenie dobrobytu i oświaty warstw pracujących w miastach i na wsi;

4) popieranie wszelkich ubezpieczeń, walka z analfabetyzmem, regulacya cen pracy i czasu, łagodzenie tarć kapitału i pracy przez państwowe komisye pojednawcze, inspektoraty pracy, dbałość o higienę społeczną, czyli systematycznie stosowane prawodawstwo społeczne;

5) opieka państwowa nad ruchem współdzielczym, aby wzmacniać siły produkcyjne kraju;

6) rewizya ustawy o zgromadzeniach rzemieślniczych;

7) organizacya łatwego, taniego i celowego kredytu, zarówno osobistego jak rzeczowego;

8) ostrożność w stosowaniu podatków pośrednich, wyjąwszy środki zbytku, a ciężar polityki skarbowej opierać raczej na podatkach bezpośrednich;

9) umiejętnie pokierowanie przez państwo re-emigracją, aby planowo zużyć przyływ sił produkcyjnych i oszczędności zarobkowych;

10) rozwiązanie kwestyi żydowskiej na gruncie równo-uprawnienia obywatelskiego, przy kategori-

nem zaś odmówieniu równo-uprawnienia narodowego i strzeżeniu interesów polskiej samodzielności gospodarczej.

VI. Hasła i propagandzie walki klas stronnictwo Polskiej Demokracji przeciwstawia hasła społecznej i gospodarczej harmonji, wspólnością interesu narodowego regulowanej. W tym celu popierając rozsądną interwencję ze strony państwa będzie:

- 1) popierać kooperatywy spożywcze, aby łagodzić rozbieżność interesów miast i wsi;
- 2) starać się o większy stopień ogólnej oświaty w rzeczach gospodarczych wśród szerokich sfer społeczeństwa;
- 3) domagać się wyszkolenia ekonomicznego urzędników państwowych, aby ich kwalifikacje fachowe usprawiedliwiały zwiększony zakres ingerencji państwowej w stosunki gospodarcze.

Charakter działalności.

Stronnictwo Polskiej Demokracji współdziałając przy zakładaniu fundamentów pod Państwo Polskie uważa za swój obowiązek:

- 1) tępić ślady niewoli na każdym polu życia, szczepić ukochanie wolności, podnosić zmysł honoru, kształcić odwagę cywilną, uczyć dumy narodowej, popierać wszelkie starania, aby Polska wносиła do skarbicy dziejów możliwie dużo powagi moralnej i twórczej myśli;
- 2) rozwijać w masach kult siły państwowej, zmysł imperyalizmu w walce ze wschodem, która była, jest i będzie zarówno naszą misją cywilizacyjną, jak i mandatem historycznym w oczach zachodu;
- 3) przeciwdziałać przesądom społecznym, propagować i szczerze stosować hasła równości obywatelskiej, wymagać, aby solidarność narodowa i wypływające z niej obowiązki miały przewagę nad stanowami lub towarzyskimi uprzedzeniami;
- 4) szerzyć ducha tolerancji nie tylko w rzeczach natury religijnej, ale również przyzwyczajając do szanowania cudzych przekonań politycznych, etycznych, kulturalnych;
- 5) dbać o etykę polityczną, domagać się, aby władze państwowe miały prawo egzekutywy w sto-

sunku do nadużyć wyborczych i wszelkiej nieuczciwości w walkach politycznych;

6) przestrzegać realizmu w doborze celów i środków politycznych, aby przeciwdziałać demagogii, kłamstwu politycznemu, małostkowości konspiracyjnej, doktrynerstwu, skłonności do niezdrowej reklamy, pozerstwu w służbie publicznej i wszelkiemu fantazyowaniu, które na braku liczenia się z rzeczywistością polega;

7) pogłębiać powagę i autorytet władzy państwowej, przyzwyczajając do karność w służbie publicznej, przeciwstawiać legalizm polski wszelkiemu warcholstwu, ambicyom prywatnym czy koteryjnym;

8) pilnować, aby krytyka postępowania władz była krytyką rzeczową, poważną i odpowiedzialną, a nie wyradzała się w swawolę przekonaniową, anarchię pojęć, zanik autorytetu i brak poczucia odpowiedzialności;

9) popierać rozwój zdrowej i silnej opinii publicznej, aby czystość życia politycznego dźwignął na poziom zgodny z wielkością stojących przed narodem zadań;

10) wzmacniać wiarę w siły narodu, zwłaszcza świeżych politycznie warstw ludowych. aby leczyć ze skłonności do przedwczesnego pesymizmu, który zwyczajnie pokrywa słabość woli, brak zapału, a przede wszystkim brak wytrwałości i konsekwencji w działaniu.

Taktyka ogólna.

I. Jako stronnictwo realnego sposobu myślenia i działania Polska Demokracja będzie oddzielać kwestję swego programu zasadniczego od t. zw. platformy politycznej, która będzie obejmować bieżące, konkretne cele działalności partyjnej, będące wysnutiem szczegółowych zadań z ogólnych haseł programu. Bieżące życie stronnictwa będzie się więc rozwijało na trzech platformach:

- 1) dyskusyjnej, która będzie poddawać tematy ogólnoprogramowe, dotyczące wytycznych polityki narodowej i światopoglądu demokratycznego;
- 2) samorządowej, która będzie koncentrować bieżące zagadnienia polityki miejskiej;

3) wyborczej, która będzie sformułowaniem każdorazowego programu wyborczego, aby zarówno wyborców, jak i posłów wychowywać w realnym, konkretnym sposobie patrzenia na zadania polityczne i odpowiedzialność mandatową.

II. Polska Demokracja nie chce i nie może się uważać za stronnictwo bezwzględnie przykute do terenu miejskiego, który stanowi jej zasadnicze pod względem charakteru społecznego podłoże organizacyjne. Ogólne zasady programu demokratycznego sięgają poza teren ludności miejskiej i z tego względu stronnictwo Polskiej Demokracji pragnie być raczej ogólnonarodowym, aniżeli klasowym. Konsekwencje praktyczne tak pojętego stanowiska są następujące:

1) Stronnictwo Polskiej Demokracji będzie do swego składu przyjmować mieszkańców wsi, lub robotników fabrycznych, o ile zdeklarują sami chęć współdziałania;

2) będzie szukać stale sojuszu politycznego z partjami działającymi na gruncie wiejskim lub robotniczym, aby łącznie z nimi stanowić wspólny obóz demokratyczny w Polsce, jeden współdziałający blok państwo-twórczy, szeroko pojętą konfederację pracy na otwierającej się przed narodem wolnej i niepodległej arenie historycznej;

3) świadome swej misji w kraju i nie mniej świadome swych zadań ideowo-twórczych w olbrzymim pochodzie dziejowym demokracji całego świata stronnictwo Polskiej Demokracji wywiesza sztandar polityki, która powinna się rozwijać przez naród dla narodu, a której ucieleśnianie dokonywać się może i musi na drodze wytrwałej, twórczej, karnej współpracy:

Z ludem, przez lud, dla ludu.



125027

